



Horyzonty Polityki
3(4)/2012

BEATA NUZZO

Uniwersytet Jagielloński
Akademia Ignatianum w Krakowie

Włoski model przywództwa politycznego – „*il caso Berlusconi*”

Sterszczenie

Jeden z najbardziej zamożnych i wpływowych ludzi we Włoszech, właściciel potężnego imperium medialnego, niezwykle barwna postać, Silvio Berlusconi, przez długi okres był dla Włochów bardziej wiarygodny niż jego konkurenci, przywódcy lewicowej koalicji. Pomimo rozmaitych skandali politycznych z jego udziałem, w kraju doświadczonym autorytarnymi rządami Benito Mussoliniego, Berlusconi był prawdopodobnie najpopularniejszym od końca wojny politykiem. Analizując źródła jego sukcesu, wspomina się często o niezdolności do odrodzenia się systemu politycznego Włoch po kryzysie korupcyjnym „Tangentopoli”, który na początku lat 90. pogrążył rządzących chrześcijańskich demokratów, a także o poważnym kryzysie tożsamości, jaki dotknął w ostatnich latach włoską lewicę, która nie tylko, że kilkakrotnie zmieniała nazwę i sojusze, to przede wszystkim nie przedstawiła programu reform, jakiego wymagała ówczesna sytuacja. Nie sposób jednak oprzeć się wrażeniu, że powodzenie Berlusconiego miało też i inne podłoże. Wynikało ono z faktu, iż jego postać bardzo dobrze wpisana jest w mentalność Włochów, którzy,

jak twierdzą niektórzy psychologowie, postrzegali go jako kogoś „swojskiego”, a więc osobę, której można wiele wybaczyć. Sprzyjała mu też swoista kultura działań nielegalnych przewijająca się we włoskiej polityce i w społeczeństwie – od notorycznego uchylania się od płacenia podatków i zaangażowania mafii w zdobywanie kontraktów na roboty publiczne, aż do ustawiania meczów futbolowych.

SŁOWA KLUCZOWE:

przywództwo polityczne, władza, patologie demokracji, populizm, Włochy, Berlusconi

THE ITALIAN MODEL OF POLITICAL LEADERSHIP –
„IL CASO BERLUSCONI”
Summary

Silvio Berlusconi, the owner of a powerful media empire and one of the wealthiest and most influential people in Italy, was for a long time viewed by Italians as being more credible than his opponents, the leaders of the left-wing coalition. In spite of being linked to numerous political scandals in a country which had experienced Benito Mussolini’s authoritarian rule, Berlusconi was probably the most popular politician of the post-war period. When analysing the sources of his success, it is necessary to mention the inability of the Italian political system to recover after the corruption crisis „Tangentopoli” in the early 1990s, which discredited the ruling Christian democrats; and the serious identity crisis suffered by the Italian left in recent years, which led to the changing of names and coalitions, but failed to present a sound programme of reforms that the country needed. However, Berlusconi’s success was also built upon the fact that his personality and behaviour is well-suited to Italians’ mentality, who perceived him as ‘the boy next door’, and who was therefore a person who can be forgiven a lot. Additionally, he was helped by a specific atmosphere of acceptance towards illegal actions which is present in Italian politics and society, ranging from tax evasion to the mafia’s winning of public works contracts, and to the fixing of football matches.

KEYWORD

political leadership, authority, pathologies of democracy, populism, Italy, Berlusconi

WPROWADZENIE

Przywództwo polityczne jest zagadnieniem, które wzbudzało zainteresowanie, poczynając już od starożytności. Na przestrzeni wieków było ono analizowane w rozmaitych aspektach przez historyków, politologów, psychologów, którzy w swych pracach starali się badać to zjawisko między innymi na podstawie biografii rozmaitych sławnych przywódców.

Analiza teoretyczna przywództwa politycznego wyróżnia zazwyczaj dwa różne style rządzenia: demokratyczny i autorytarny. Pierwszy z nich, najogólniej rzecz biorąc, opiera się na podejmowaniu decyzji politycznych zgodnie z wolą społeczeństwa, kolektywnie, przy pomocy ekspertów. Natomiast w systemach autorytarnych przywódca sam określa cele polityczne oraz wymusza ich realizację przez stosowanie środków przymusu czy manipulowanie przywilejami¹.

Obok typologii stylów rządzenia opracowane też zostały liczne typologie przywódców politycznych opierające się na rozmaitych kryteriach. I tak na przykład przy użyciu kryterium, jakie koncentruje się na rodzaju zadań preferowanych przez przywódców politycznych, wyróżnione zostały trzy podstawowe ich typy: teoretyka, agitatora i administratora. Przywódca-teoretyk jest tym, który tworzy ideologię społeczno-polityczną, określa wartości, do których należy dążyć; agitator mobilizuje natomiast do działania, stara się wzbudzić entuzjazm, nagłaśnia pewne problemy, zaś administrator koncentruje się na określonych zadaniach, jak na przykład poprawa ustawodawstwa czy przeprowadzanie reform gospodarczych. Możliwe są oczywiście kombinacje tych typów².

Kryterium strategii stosowanej przez przywódców politycznych podczas realizacji zadań pozwala natomiast wyróżnić manipulatorów i protagonistów. Pierwsi ukrywają rzeczywiste cele, a od działań jawnych wolą zakulisowe rozgrywki. Protagonisci natomiast działają w sposób jawny, chętnie wypowiadają się publicznie,

1 Por. S. Lukes, *Władza i panowanie*, [w:] *Socjologia. Lektury*, red. P. Sztompka, M. Kucia, Znak, Kraków 2005.

2 Por. U. Jakubowska, *Przywództwo polityczne*, [w:] *Podstawy psychologii politycznej*, red. K. Skarżyńska, Zysk i S-ka, Poznań 2002.

przyjmując ryzyko podejmowanych zadań. W rezultacie połączenia ich cech powstaje typ tak zwanego „bezwzględne gracza” (Lloyd Etharedge). Jest to przywódca, który łączy upodobanie do zajmowania eksponowanej pozycji z przedmiotowym traktowaniem innych i ukrywaniem autentycznych celów.

Definiowanie typu przywódcy może odbywać się również poprzez analizę sposobu ich rekrutacji spośród jednostek aspirujących do tej roli³. Można tu wyróżnić trzy odmienne grupy koncepcji. Pierwsza uznaje przypadkowość desygnowania jakiegoś członka zbiorowości społecznej na swego przywódcę. Druga odwołuje się do pojęcia charyzmy, czyli do naturalnie wykształconych ponadprzeciętnych zdolności i uroku osobistego, uznając, iż to właśnie one decydują o wyborze na przywódcę. Trzecie, najbardziej kompleksowe podejście próbuje badać relacje między potrzebami albo cechami mentalności społeczno-politycznej członków określonej społeczności a ich przywódcą, zwracając uwagę na komplementarność albo podobieństwo badanych właściwości. Właśnie ta ostatnia koncepcja wydaje się być szczególnie przydatna dla analizy aktualnego przywództwa politycznego Włoch, premierostwa Berlusconi.

HISTORYCZNE UWARUNKOWANIA RELACJI POMIĘDZY RZĄDZONYMI I RZĄDZĄCYMI

W aspekcie historycznym można mówić o trzech kwestiach, które istotnie wpływają na kształt stosunków między obywatelami a rządzącymi we Włoszech. Stanowią je zagadnienie przedstawicielstwa terytorialnego, przedstawicielstwa partyjnego oraz populizmu (który często rozwija się na bazie nieprawidłowego funkcjonowania instytucji publicznych). Wzajemne przenikanie się tych trzech elementów determinuje typ stosunków, jakie panują pomiędzy społecznością polityczną (ośrodkiem władzy) a społecznością cywilną (ośrodkiem solidarności), czyli między rządzącymi a obywatelami.

Znamienną cechą włoskiej historii jest swoiste współistnienie dosyć wcześnie ukształtowanej tożsamości narodowej (obecnej już

³ Por. J.J. Wiatr, *Przywództwo polityczne. Studium politologiczne*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Łódź 2008.

w projekcie polityczno-kulturalnym Fryderyka II) oraz znacznych opóźnień w formowaniu się jednolitego państwa, a także rozziw pomiędzy dojrzałością w wymiarze kulturowym, lingwistycznym i artystycznym a kruchością i niestabilnością instytucji. Czynniki te doprowadziły do separacji kultury i praktycznych zadań życia społecznego, nadal zresztą obecnej we włoskiej historii⁴. Wobec braku jednoznacznej tożsamości narodowej, olbrzymie znaczenie dla włoskiego poczucia przynależności odgrywa, należąca do dziedzictwa historycznego, baza kulturowa, która rozumiana jest nie tyle jako prosta homologacja lingwistyczna, lecz raczej jako zbiór różnorodnych wartości cywilizacji zachodniej, poszanowanie wolności oraz pluralizm kultur.

W rozmaitych opracowaniach niejednokrotnie podkreśla się też szczególną żywotność i dynamiczność instytucji rodziny, dzięki której możliwa stała się odbudowa tożsamości narodowej po upadku autorytarnego i nacjonalistycznego państwa, widoczną zarówno w powojennych Włoszech, jak i w post-frankistowskiej Hiszpanii⁵. Zwraca się również uwagę na fakt, iż w obu tych państwach obserwuje się powstawanie licznych małych i średnich przedsiębiorstw oraz swoistą zdolność redystrybucji zasobów w strefach o najwyższej stopie bezrobocia.

W obydwu wymienionych tu przypadkach mówi się niekiedy o szczególnej, określanej mianem łacińskiej, formie demokracji, w której linie demarkacyjne między elementami publicznymi i prywatnymi, między jednostką a grupą, między partią polityczną a państwem oraz między państwem a rynkiem są w dużym stopniu zatarte. Demokracja łacińska charakteryzuje się także i innymi elementami, które, generalnie rzecz biorąc, dotyczą jej ścisłych więzów z etosem społeczności wiejskiej, stąd też już pół wieku temu postrzegana ona była przez większość obywateli Włoch, a zwłaszcza przez mieszkańców zindustrializowanej centralno-północnej części kraju, jako archaiczna. Już w latach 60. liczba osób zatrudnionych w przemyśle włoskim przewyższała bowiem liczbę zatrudnionych

4 Por. U. Cerroni, *L'identità civile degli italiani*, Manni Editori, Lecce 1996.

5 Por. V. Perez Diaz, *A low Intensity Disorder. Observations on Spanish Life over the Past Decade (and Some Prior Ones), and the Charakter and Genesis of Its Civil Society*, „ASP Research Paper” no. 7, Madrid 1994.

w rolnictwie i usługach, co spowodowało, że nowym punktem odniesienia modelu tożsamości narodowej stał się poziom konsumpcji.

W latach 60. obserwuje się więc we Włoszech pojawienie się specyficznej „społeczności konsumentów”, czyli mieszkańców kraju zróżnicowanych ze względu na ich przynależność religijną, klasową i ideologiczną, którzy jednak ze względu na zauważalny brak poczucia przynależności do wspólnoty-społeczności (cechującej się się m.in. podzieleniem wspólnych wartości) nie tworzą społeczeństwa obywatelskiego⁶.

Analizując dość szczególne relacje między państwem a obywatelem we Włoszech, należy dokonać rozróżnienia między lojalnością względem państwa demokratycznego a lojalnością względem demokratycznych instytucji przedstawicielskich (partii politycznych, związków zawodowych, itp.)⁷. Zauważalny wzrost lojalności wobec tych instytucji nie stanowi bowiem jeszcze gwarancji pozyskania lojalności względem państwa demokratycznego, dotyczy to również bardziej „zdyscyplinowanych” regionów centralno-północnej części kraju.

Charakterystycznym elementem relacji między państwem a obywatelem we Włoszech jest tradycyjny dystans oraz pasywność, a czasami nawet pogarda w stosunku do państwa i jego instytucji. Tego typu antypaństwowe nastroje były obecne w różnych momentach dziejowych, na przykład w okresie dyktatury faszystowskiej. Wyraźnie widoczna jest też, głęboko zakorzeniona, swoista narodowa kultura nieangażowania się, która z czasem, w kontekście dwóch zasadniczych subkultur funkcjonujących we włoskiej demokracji – katolickiej i komunistycznej – wsparła się na nowych podstawach i wzbogaciła się o nowe treści. Pogłębiło to jeszcze bardziej brak zainteresowania dla specyficznych mechanizmów rządzenia państwem oraz ogólną niechęć w stosunku do przywództwa politycznego. Zauważalna jest też słabość kultury katolickiej i kultury komunistycznej, która wynika z ich ładunku antyformalistycznego, realizowanego, w przypadku kultury katolickiej, w imię prawa

6 Por. należące do klasyki z tej dziedziny, opracowanie: T.H. Marshall, *Cittadinanza e classe sociale*, Utet, Torino 1976.

7 Por. A.O. Hirschman, *Lealtà, defezione, protesta. Rimedi alla crisi delle imprese, dei partiti e dello Stato*, Bompiani, Milano 1982.

naturalnego przeciwstawianemu prawu pozytywnemu, a w przypadku komunistów w imię „rzeczywistej demokracji” przeciwstawianej „demokracji burżuazyjnej”.

Obydwie największe masowe partie polityczne okresu powojennego programowo odwołują się do dwóch ponadnarodowych ideologii: pierwsza związana jest z ideałami i wartościami promowanymi przez Kościół katolicki, druga odwołuje się do ideałów marksistowsko-sowieckich⁸. Powstaje w ten sposób paralelny system podwójnej lojalności, który wpływa na kształtowanie się kultury politycznej oraz na stosunki między rządzącymi a rządzonymi.

PRZYWÓDZTWO POLITYCZNE A OBAWY WŁOCHÓW

Uwarunkowania historyczne sprawiły, iż przywództwo polityczne postrzegane jest często we Włoszech z dużą dozą nieufności. Zauważalne są tu głęboko zakorzenione, zwłaszcza wśród elit politycznych, obawy żywione w stosunku do lidera, który stoi na czele rządu. Są one niewątpliwie uzasadnione względami historycznymi, i to nie tylko tymi związanymi bezpośrednio z doświadczeniami z okresu faszystów, ale również i z okresu republiki, jaka po nim nastąpiła. Pierwsze z nich sprowadzić można do lęku przed tyranem, drugie natomiast ukazują realne trudności w zarządzaniu społeczeństwem podzielonym na antagonistyczne „wspólnoty o ideologicznie przeciwstawnej tożsamości” – komunistów i antykomunistów.

Powojenne Włochy budowały swój ład instytucjonalny i polityczny w silnej opozycji wobec faszystów, skompromitowanego latami długoletniej dyktatury i obarczonego wojenną klęską. Po krótkim okresie rozprawy z faszystami⁹, już w 1946 roku nastąpił

8 Zauważyć należy, iż sytuacja ta sprzyja rozwojowi procesu integracji społeczeństwa wokół instytucji demokratycznych, pomimo że Włochy *de facto* nie wykształciły własnej (oryginalnej) narodowej ideologii, która mogłaby znaleźć szerokie poparcie w społeczeństwie.

9 Wśród licznych prac poświęconych rozprawie z faszystami por. m.in. T. Fortunio, *La legislazione definitiva sulle sanzioni contro il fascismo*, Nuove Edizioni Ius, Roma 1964 oraz L. Mercuri, *L'epurazione in Italia 1943-1948*, L'Arciere, Cuneo 1988.

odwrót od polityki represjonowania faszystów. Pierwszym tego symptomem było łagodne traktowanie przez sądy i trybunały byłych faszystów – a następnie doszło nawet do ogłoszenia przez rząd amnestii, co uzasadniono potrzebą narodowego pojednania¹⁰. Fakt, iż Włochy tak szybko i nagle zerwały z polityką zdecydowanej rozprawy z faszystami i przeszły na pozycje pobłażliwości i tolerancji, spowodowany był przede wszystkim uwarunkowaniami i czynnikami międzynarodowymi, które w przemożny sposób rzutowały na ich sytuację wewnętrzną. Powojenny świat szybko zaczął funkcjonować w logice zimnej wojny, a w związku z tym na czoło wysunął się konflikt między zachodnimi demokracjami i komunistycznym blokiem wschodnim. Dynamika tego konfliktu spychała na dalszy plan i marginalizowała wewnętrzne spory polityczne, zwłaszcza takie, których źródłem była już zamknięta historia. Tak więc we Włoszech pierwszorzędne znaczenie uzyskała rywalizacja sił demokratycznych z komunistami, zaś konflikt na osi antyfaszizm – faszyzm przestawał być istotny. Co więcej, zdominowane przez Chrześcijańską Demokrację (Democrazia Cristiana – DC) władze włoskie szybko doszły do wniosku, że rozprawa z faszyzmem winna być wyciszona, bo wręcz leży to w ich interesie. Głównym zagrożeniem dla rządu nie byli bowiem faszyci, lecz potężna Włoska Partia Komunistyczna (Partito Comunista Italiano – PCI), która stawiała sobie za cel przejęcie władzy i miała ku temu odpowiedni potencjał polityczny. Powojennym Włochom nie groziła ponowna faszyzacja, rzeczywistym problemem stała się natomiast groźba dostania się kraju w orbitę wpływów komunistycznych. Obecność na scenie politycznej ruchu nawiązującego do faszyzmu, odznaczającego się skrajnym antykomunizmem, stawała się z punktu widzenia rządzących zjawiskiem korzystnym, gdyż na ruch taki zawsze można było liczyć w walce z komunizmem. Paradoksalnie, również

10 Nie należy też zapominać, iż trwająca ponad 20 lat epoka faszyzmu odcisnęła wyraźne piętno na obliczu kraju, a także na mentalności jego mieszkańców. I nie zawsze było to piętno jednoznacznie negatywne. Faszyzm przełamał polityczny chaos, przyniósł porządek i stabilizację, przeprowadził modernizację kraju. Stan gospodarki był raczej dobry, administracja funkcjonowała sprawnie, przestępczość została zdławiona, a mafia przestała być problemem. To wszystko powodowało, iż poziom aprobaty dla reżimu był dość wysoki.

część lewicy uważała, że nie należy zabiegać o delegalizację spadkobierców Mussoliniego, ponieważ mogą oni pokrzyżować szyki Chrześcijańskiej Demokracji, a w każdym razie odbiorą jej jakieś głosy wyborcze.

Sytuacja ta sprawiła, iż podczas praktycznie całego okresu trwania budowy Włoch republikańskich, zauważyć można swoiste wyparcie problemu kierownictwa rządu: tak jakby demokracja już z samej definicji była ustrojem, który może się bez niego obejść. Tendencje tę zauważyć można również w dziedzinie badań naukowych: nie brakuje wśród nich opracowań teoretycznych czy też badań empirycznych dotyczących elit parlamentarnych oraz partii politycznych i ich roli instytucjonalnej, nieliczne są natomiast badania, których przedmiotem byłaby figura przywódcy stojącego na czele rządu czy też natura kierownictwa politycznego¹¹.

Wkrótce po zakończeniu okresu głębokich podziałów ideologicznych występujących w powojennych Włoszech, w sposób ewidentny ujawniły się słabości systemu zarządzania państwem przez partie polityczne, ale dopiero w latach 90. zaczęto szeroko mówić o braku odpowiedzialności i niekoherentności działań zdominowanych przez owe partie rządów. Wtedy też zwrócono uwagę na fakt, iż ustrój demokratyczny, w którym istnieje wiele ośrodków kierowniczych i gdzie rola przywódcy stojącego na czele rządu jest słaba, generuje wśród elit politycznych postawy silnie nacechowane nieodpowiedzialnością oraz idącą za tym skłonnością do korupcji¹². Istnieje bowiem powszechnie znana prawidłowość, zgodnie z którą w sytuacji, gdy wszyscy odpowiedzialni są za decyzje rządowe, okazuje się ewidentnie, że nikt za nic nie jest odpowiedzialny.

11 Jednym z nielicznych ośrodków zajmujących się badaniami nad przywództwem rządowym w Europie Zachodniej jest *Centro Interuniversitario di Sociologia Politica (Ciuspo) delle Università di Firenze e di Perugia*. Por. S. Fabbrini, *Il Principe democratico. La leadership nelle democrazie contemporanee*, Laterza, Roma – Bari 1999, s. 210.

12 Skutkiem tego było zniechęcenie całą klasą polityczną, które z olbrzymią siłą ujawniło się w latach 90., kiedy to operacja *mani pulite* („czyste ręce”) sędziego Antonio Di Pietro pokazała powszechną korupcję tak w imperiach chadeków, jak i socjalistów. Doprowadziło to do eliminacji większości elit partyjnych, stwarzając niezbędną przestrzeń dla kreującego się na politycznego nowicjusza Berlusconi.

Mimo tego typu doświadczeń, na bieżąco utrzymują się we Włoszech obawy przed silnym przywódcą rządowym, mówi się o „pułapkach rządów plebiscytowych” oraz o „niebezpieczeństwach przywództwa charyzmatycznego”, twierdząc, iż lider tego typu wcześniej czy później zagroziłby włoskiej demokracji. Znamiennym jest, że lęki te wyrażane są przez przedstawicieli rozmaitych dyscyplin naukowych, choć niewątpliwie najbardziej rozpowszechnione są one wśród naukowców z dziedziny prawa.

Obawy te nasiliły się w sposób ewidentny po pierwszym sukcesie wyborczym Berlusconi, w okresie sprawowanych przez niego rządów. Ostrzegano wówczas przed

silnymi potęgami politycznymi, które wyszły na jaw (...), które zorganizowały się na własną rękę i, omijając pośrednictwo przedstawicielstwa politycznego, prezentują się jako siły rządowe¹³.

Oskarżano, iż pod rządami Berlusconi

kraj stał się ofiarą dziwnego reżimu, w którym państwo rządzone jest tak jak firma handlowa, polityka odstawiona jest na boczny tor, a nawet Konstytucja z 1947, według niektórych opinii, wydaje się być zniesiona przez „torujące sobie drogę nowości”, czyli przez demokrację plebiscytową¹⁴.

Polega ona na instytucjonalizacji władzy osobistej, której sprawowanie poddawane jest okresowej weryfikacji wyborczej. Jest to więc demokracja, która powierza władzę jednemu jedynemu przywódcy

13 Por. L. Ferrajoli, *Democrazia e costituzione*, [w:] *Il futuro della Costituzione*, red. G. Zagrebelski, P.P. Portinaro i J. Luther, Einaudi, Torino 1996, s. 316-320.

14 Por. A. Pizzorusso, *La Costituzione. I valori da conservare, le regole da cambiare*, Einaudi, Torino 1996, s. XIII. Jeśli chodzi o obawy przed demokracją plebiscytową, to mają one o wiele szersze podłoże. Niektórzy autorzy mówią wręcz o „plebiscytowym wykoślawieniu systemu politycznego poprzez bezpośrednie wybory premiera” proponowane przez niektóre siły polityczne – por. A. Di Giovine, *Il diritto di voto e i sistemi elettorali*, [w:] *Storia della Costituzione*, red. G. Neppi Modona, Il Saggiatore, Milano, s. 168-175; a także stwierdzają, iż „opcja systemu rządów prezydenckich czy semi-prezydenckich jest (...) logiczną konsekwencją strategii politycznej dążącej do plebiscytowego uznania silnego kierownictwa rządowego” – por. M. Luciani, *Il voto e la democrazia. La questione delle riforme elettorali in Italia*, Editori Riuniti, Roma 1991, s. 120-122

(i tylko jemu), wybranemu na bazie wyłącznie personalnej, który cieszy się zaufaniem osobistym (którego nie może dzielić z nikim), osobiście sprawuje władzę, a w konsekwencji osobiście zdaje sprawę ze swej działalności wyborcom. Model ten zakłada więc istnienie silnego przywódcy, który realizuje wolę społeczeństwa. Do takiego właśnie modelu odwoływał się Berlusconi, oskarżany przez opozycję o tendencje do przekształcenia demokracji włoskiej nie tylko w „plebiscytową”, ale i wręcz w „cezaryzm”¹⁵.

BERLUSCONI JAKO PRZYWÓDCA „SPOŁECZEŃSTWA SPEKTAKLU”¹⁶

Berlusconi wszedł na scenę polityczną Włoch w szczególnym momencie historyczno-politycznym, kiedy włoski system partyjny

15 Mianem cezaryzmu (demokratycznego) określa się system polityczny oparty na demokratycznej zasadzie „suwerenności narodu”, lecz w praktyce cechujący się osobistymi rządami konkretnego polityka. Powstaje on, gdy do władzy dochodzi – w sposób demokratyczny lub nie – charyzmatyczny przywódca. Nie dokonuje on przewrotu dotychczasowego ustroju jako całości; zamiast tego stopniowo wprowadza zmiany w funkcjonowaniu instytucji politycznych, gromadząc w swoich rękach pełnię rzeczywistej władzy. Dbą przy tym o zachowanie form demokratycznych, choć je również poddaje rewizji: gotów jest zawsze podporządkować się woli narodu-suwerena, ale tylko jego i nikogo innego, dlatego pyta go o zdanie bezpośrednio, zamiast odwoływać się do pośrednictwa wyłanianych w wyborach przedstawicieli – zwłaszcza parlamentu. To pytanie przybiera zazwyczaj postać plebiscytu, który w zdecydowanej większości przypadków przywódca taki wygrywa; nawet przy założeniu, że dochodziło do fałszerstw, wobec przytłaczającej przewagi poparcia dla wodza nie mogły one odmienić wyniku głosowania. Pojęcie „cezaryzmu demokratycznego” sformułował pod koniec lat 20. ubiegłego wieku teoretyk i filozof prawa, prof. Antoni Peretiakowicz (1884-1956).

16 Termin ten stworzony został przez G. Deborda, który opisując rozwój systemu kapitalistycznego, pokazuje jak wzrost znaczenia środków masowego przekazu wpływa na kapitalistyczne społeczeństwo, jego ekonomię, politykę, ideologię, historię i samoświadomość. Definiuje on spektakl jako całość obrazów, za pomocą których późnokapitalistyczne społeczeństwo przedstawia się samemu sobie i każdemu ze swoich członków; jako sposób w jaki uzasadniania ono swoje istnienie. Twierdzi on m.in., iż spektakl jest „nieprawdziwym”, ideologicznym obrazem rzeczywistości, ale jednocześnie wypływa z realnych procesów społecznych, ekonomicznych

przechodził „traumatyczny proces destrukuryzacji i redefinicji”, i wykorzystując swą kontrolę nad trzema prywatnymi sieciami telewizyjnymi, skutecznie przeprowadził kampanię przeciwko skorumpowanemu włoskiemu systemowi partyjnemu¹⁷. Wielu badaczy zwraca uwagę na fakt, iż jego nagłe dojście do władzy było bezpośrednio związane z nową rolą odgrywaną przez media we włoskiej polityce¹⁸ oraz że do bezpośredniego zaangażowania się w politykę skłoniły go między innymi niestabilne warunki finansowe jego przedsiębiorstwa, jak i konieczność zachowania prawie że monopolu telewizji komercyjnych¹⁹. Wkrótce po rozpoczęciu się jego kariery politycznej pojawiły się opinie, iż „miliarder – na dodatek praktycznie monopolizujący sieć telewizji prywatnej – aspirując do władzy, stwarza poważne zagrożenie dla systemu demokratycznego”. Stwierdzano też, że Włochy stały się „laboratorium ustrojowym, w którym doprowadza się do tego, iż demokracja ustępuje miejsca videokracji czy też telekracji”²⁰. Poza wszelką dyskusję pozostaje fakt, iż wykorzystanie posiadanych stacji telewizyjnych oraz technik marketingowych umożliwiło, stworzonemu i kierowanemu przez Berlusconiego ugrupowaniu politycznemu *Forza Italia*, zwycięstwo w wyborach parlamentarnych²¹. Krytykując powojenne

i politycznych, bez uchwycenia których jego zrozumienie nie jest możliwe; pokazując „nieprawdziwy” obraz rzeczywistości jednocześnie przekształca ją na podobieństwo obrazu, który tworzy. Do tego rzeczywistość spektaklu jest jedyną wspólnie dzieloną zewnętrzną rzeczywistością przedstawicieli współczesnych społeczeństw. Por. G. Debord, *Spółczesność spektaklu i Rozważania o społeczeństwie spektaklu*, PIW, Warszawa 2006.

- 17 Por. E. Poli, *Forza Italia. Strutture, leadership e radicamento territoriale*, Il Mulino, Bologna 2001, s. 25.
- 18 Por. Wywiad z Nicola Tranfaglia, *Didattica e opinione: il nuovo ruolo guida della pubblicità*, „Il Contesto” 2002, nr 1 oraz z Ettore Bernabei, *Il nuovo ruolo della televisione in Italia*, „Enne Effe. Rivista di politica e cultura” 2009, nr 11; por. też G. Losito, *Il potere dei media*, NIS 1994.
- 19 Por. P. Ginsborg, *Berlusconi. Ambizioni patrimoniali in una democrazia mediatica*, Einaudi, Torino 2003, s. 10-11.
- 20 Por. M. Bankowicz, *System partyjny Republiki Włoskiej*, [w:] *Współczesne systemy partyjne wybranych państw europejskich*, red. M. Grzybowski, A. Zięba, Wydawnictwo UJ, Kraków 1996, s. 159.
- 21 Ugrupowanie to miało zagwarantowane środki finansowo-organizacyjne w postaci holdingu Berlusconiego Fininvest (tworzyło go prawie 300 firm

partie masowe, kierowane przez ogromny aparat biurokratyczny, w dużej mierze skorumpowany i oparty na relacjach klientelistycznych, ruch ten wraz ze swym przywódcą, skoncentrował się na promowaniu wizji „dobrego społeczeństwa” sprzeciwiającego się „złym przywódcom”.

Berlusconi, znając włoską mentalność, już od samego początku swej działalności politycznej w sposób paternalistyczny przedstawiał się swoim współobywatelom jako nieustający interpretator i obrońca woli ludu, jako ten, który inspirował się modelem osoby właściciela przedsiębiorstwa pragnącego uzdrowić finanse państwa, rozpowszechnić poczucie odpowiedzialności i zapewnić współpracę wszystkim osobom pracującym²². Wykorzystał do tego utożsamiane z nim i nazywane „partią przewodniczącego” ugrupowanie Forza Italia, które początkowo stanowiło organizację wyborczą skierowaną na wybór swojego lidera i przez niego kontrolowaną²³. Pomimo iż dzięki procesowi stopniowej instytucjonalizacji jej model organizacyjny przeszedł istotną zmianę, ze względu na założyciela partii, jego w niej pozycję, strukturę organizacyjną, sposób podejmowania decyzji, wykorzystywane środki komunikacji i marketingu, Forza Italia była przede wszystkim partią personalną²⁴. Fakt ten, według

w siedmiu działach: telewizja, kino i reklama, wydawnictwo, dystrybucja, ubezpieczenia i usługi finansowe, nieruchomości, sport i usługi). Berlusconi był monopolistą na rynku telewizji prywatnej, posiadając trzy ogólnokrajowe stacje – Canale 5, Italia 1 i Rete 4. Poza granicami kraju posiadał telewizję komercyjną: we Francji, w Niemczech oraz w Hiszpanii. Był on także właścicielem największego we Włoszech wydawnictwa Mondadori. Por. m.in. E. Poli, *Silvio Berlusconi and the Italian Myth of the Creative Entrepreneur*, „Modern Italy” 1998, nr 2, s. 271-279 oraz P. McCarthy, *La crisi dello stato italiano. Costume e vita politica nell'Italia contemporanea*, Editori Riuniti, Roma, 1996.

22 Por. M. Tarchi, *L'Italia populista. Dal qualunquismo ai girotondi*, Il Mulino, Bologna 2003, s. 163-164; P. McCarthy, *Forza Italia: nascita e sviluppo di un partito virtuale*, [w:] *Politica in Italia. I fatti dell'anno e le interpretazioni*, red. P. Ignazi, R. Katz, Il Mulino, Bologna 1995.

23 Por. R. Biorcio, *Forza Italia, partito di riferimento*, „Il Mulino” 2001, nr 4.

24 Niejednokrotnie twierdzi się, iż Berlusconi „zbudował partię na swój obraz i podobieństwo”, według wyznawanych poglądów i zgodnie z jego własną tożsamością osobową i polityczną. Forza Italia jest więc partią silnie przywódczą – i jest nią „z przekonania, a nie z planowania”. Por. M. Follini, *UDC, una casetta fuori da Forza Italia*, „Corriere della Sera” 13.12.2002 oraz N. Bobbio, *L'italica follia del partito personale*, „La Stampa” 22.10.2000.

wielu badaczy, sprawił, iż chociaż podczas rządów Berlusconiego wzrosło znaczenie przywódcy, to równocześnie nie był on już opisywanym przez Webera liderem charyzmatycznym, lecz tym,

który ogranicza się do komunikowania własnej, narcystycznej woli władzy wiedząc, że każda wiadomość wzięta zbyt poważnie natknęłaby się na surowe prawo audiotele: by utrzymać uwagę i zainteresowanie, nie należy powtarzać tej samej argumentacji przez dłużej niż trzydzieści sekund²⁵.

Przywódstwo Berlusconiego wydaje się uosabiać, znaną z tez Debroda, „zintegrowaną spektakularność”²⁶, odnoszącą sukces w społeczeństwie zdominowanym przez system, w którym kreowane przez spektakl pozory demokracji skrywają absolutną „władzę logiki towarowej” i gdzie „iluzoryczna postpolityczność” zasłania rzeczywiste stosunki władzy, antagonistyczne interesy, sprzeczności stwarzane przez system. Kariera Berlusconiego bardzo dobrze potwierdza opinię Debroda, według którego w późnym kapitalizmie mafia staje się wzorem dla wszystkich operacji gospodarczych, a granica między przestępczością, biznesem a światem polityki staje się niezwykle płynna. Jako premier Włoch Berlusconi zdołał skupić w swych rękach władzę nad niemalże całym spektaklem, kontrolując publiczne media elektroniczne i posiadając prywatne. I chociaż według wielu politologów jego polityka była populizmem pozbawionym praktycznie jakiegokolwiek politycznej treści²⁷, spektaklem

25 Por. M. Calise, *Il partito personale*, Laterza, Roma – Bari 2000, s. 82-83, 113-115.

26 Spektakularność zintegrowaną, według Deborda, to taka, w której państwowe i prywatne podmioty razem tworzą spektakl, rozrasta się ona na każdą dziedzinę aktywności ludzkiej, wszystko podporządkowując swojej logice. Mimo iż Debrod nie dożył politycznych sukcesów Berlusconiego, to wskazywał on właśnie na Włochy jako na miejsce gdzie sukcesy zintegrowanej spektakularności są największe. Por. G. Debord, *Rozważania o społeczeństwie spektaklu*, dz. cyt.

27 Dziennik „Corriere della Sera”, surowo oceniając powstałą we Włoszech sytuację, stwierdza m.in., że personalizacja włoskiej polityki przybrała „patologiczne rozmiary”: „Miejsce kultury i partii politycznych zajęło ogólne «nic». Pozostają tylko osoby, nagie (w dosłownym tego słowa znaczeniu!) osoby. Z tego punktu widzenia Berlusconi daleki jest od tego, aby być chorobą. Jest on tylko symptomem. (...) W tym włoskim staczaniu się tkwi

zasłaniającym konwergencję instytucji państwa oraz kierowanego przez niego i jego rodzinę przedsiębiorstwa, Berlusconi przez bardzo długi czas niezmiennie cieszył się przychylnością dużej części społeczeństwa, która postrzegała go jako kogoś swojskiego i wykazywała w stosunku do niego dużą pobłażliwość. Stąd też, choć zarzucano mu, iż jego władza i metody działania wykraczają poza te przyjęte w demokracji, to i tak w swoim kraju (doświadczonym w końcu autorytarnymi rządami Benito Mussoliniego) Silvio Berlusconi był prawdopodobnie najpopularniejszym od końca wojny politykiem²⁸.

DESPOTYCZNA DEMOKRACJA

Koniec epoki rządów Berlusconiego nie spowodował wygaśnięcia zainteresowania wprowadzonym przez niego systemem sprawowania władzy. Politolodzy, socjolodzy i historycy nadal

powrót do starożytności. Polityka zanika i widzimy wyłaniające się ponownie Włochy, które wydawały się przeszłością: państwo w rękach niewielkiej grupy ludzi – oligarchów, którzy zainteresowani są jedynie swoją władzą. Kraj poza linią boczną, który odcięty od świata zgubił sens wspólnego przeznaczenia i nie posiada ani ambicji, ani projektów na przyszłość. Kraj, który sam siebie nie szanuje i wydaje się niezdolny do stawiania sobie wymagań. Kraj, w którym poprzez pustkę polityki przebija się coś innego, coś, co bardzo przypomina pustkę woli albo pustkę moralną” (25.06.2009).

- 28 Próbuąc wyjaśnić ten fenomen, psycholog A. Amadori stwierdza „On (Berlusconi) jest postrzegany jak książę. W tym systemie władca to państwo. Włosi są ślepi na ewentualne nadużycia, bo nie widzą różnicy między instytucją premiera a samym Silvio, jego interesami i wykorzystywaniem stanowiska. Jego fenomen polega na tym, że skutecznie przedstawia się jako lekarstwo na każdy problem. Było trzęsienie ziemi? Spokojnie. Jest Silvio, on to załatwi! Kryzys? OK. Przecież mamy Berlusconiego”. Podczas badania strategii komunikacji przedwyborczej Berlusconiego, Amadori odkrył, że używa on prostego, niemal dziecinnego sposobu mówienia (jest to *baby talk* czyli tzw. infantylizm komunikacyjny), który ułatwia dotarcie do bardzo szerokiej grupy ludzi oraz zdobycie ich zaufania i poparcia wyborczego. Berlusconi, podobnie jak każda osoba, posługuje się pewnymi zwrotami i nawykami językowymi, a szczególnie chętnie słynnym zwrotem: *mi consenta* (w wolnym tłumaczeniu: pan/pani pozwoli). Por. A. Amadori, *Mi consenta, Metafore, messaggie simboli. Come Silvio Berlusconi ha conquistato il consenso degli italiani*, Libri Scheiwiller, Milano 2002.

podejmują próby analizy specyficznego zjawiska, określanego mianem „berlusconizmu”²⁹, które już od około osiemnastu lat jest obecne we włoskiej kulturze i systemie politycznym. Zwraca się uwagę na fakt, iż berlusconizm nie jest zjawiskiem, które dałoby się zdefiniować w perspektywie wyłącznie lokalnej; nie stanowi ono też „nowej wersji” starych form autorytaryzmu charakterystycznego dla włoskich klas rządzących czy też ich tradycyjnej i chronicznej tendencji do obalania zastanego *status quo*; nie można go też przyrównywać do faszyzmu (co chętnie robią jego przeciwnicy)³⁰. Jest on natomiast „zepsutym owocem” włoskiej demokracji, czymś co powstało i rozwinęło się w związku z kryzysem tamtejszego systemu demokratycznego, innymi słowy, stanowi on patologiczną formę demokracji.

Zjawisko berlusconizmu pojawiło się w pewnej specyficznej sytuacji społeczno-politycznej, a mianowicie w okresie dezintegracji włoskiej tożsamości zbiorowej. Jest ono konsekwencją zanikania tradycyjnych wartości politycznych, a także fali bierności, jaka załaziła Włochy, powiązanej z kryzysem i rozpadem tradycyjnych form samorządowania, typowych dla dwudziestowiecznej

29 Termin ten to neologizm, używany chętnie zarówno przez dziennikarzy, jak i przez politologów dla opisanego systemu polityczno-społecznego stworzonego przez (byłego) premiera Włoch Silvio Berlusconiego oraz fenomenu wielkiego społecznego poparcia dla jego działań i osoby. Dla zwolenników Berlusconiego termin ten oznacza sprawowanie władzy w duchu przedsiębiorczości, liberalizmu, wychodzenie poza utarte stereotypy, promowanie indywidualizmu i tradycyjnych wartości, dla przeciwników stanowi formę populizmu, a także kultu jednostki, libertynizmu, korupcji i ignorancji.

30 Przy okazji analizy fenomenu berlusconizmu niejednokrotnie pojawia się zagadnienie jego związków z faszyzmem. Zwraca się uwagę, iż w okresie rządów Berlusconiego nastąpiło obalenie wartości, na jakiej budowana była powojenna Republika Włoch, a mianowicie antyfaszyzmu. Zauważyć też można pojawiający się w tym czasie, swoisty rewizjonizm historyczny, lansujący tezę, zgodnie z którą zarówno faszyści, jak i antyfaszyści włoscy, byli takimi samymi patriotami, którzy przejściowo znaleźli się po przeciwnych stronach barykady. Nie można też zapominać, iż koalicjantem partii Berlusconiego, oprócz Ligi Północnej, był m.in. postfaszystowski Sojusz Narodowy (Alleanza Nazionale), a w skład jego rządu wchodził politycy, którzy nie ukrywają podziwu dla Mussoliniego. Por. I. Dominijanni, *Regime leggero, parole pesanti*, „Il Manifesto” 17.06.2008, a także wypowiedzi E. Scalfari na łamach periodyku „La Repubblica”.

„polityki mas”. Przytoczone tu czynniki stopniowo doprowadziły do powstania swoistego „despotyzmu demokratycznego”, zjawiska, o którym już na początku dziewiętnastego wieku wspominał Alexis de Tocqueville³¹.

Można zaobserwować, iż u podstaw wspomnianego despotyzmu demokratycznego, jaki w pewnym momencie pojawił się we Włoszech, leżą głębokie procesy transformacji społeczeństwa, które opisywane są w następujący sposób:

W ciągu ostatnich 20 lat Włochy zamknęły się same w sobie, dając upust najgorszym instyktom. Mobilność społeczna, tak charakterystyczna dla początkowego okresu powojennej historii Włoch, zaczęła się zmniejszać, aż wreszcie została całkowicie zablokowana. Miejsce jej zajęła społeczność silnie zhierarchizowana, niezdolna do zapewnienia młodym pokoleniom niezbędnej dla ich rozwoju, przestrzeni. Nastąpiło głębokie skostnienie struktur społecznych oraz rezygnacja z rozwojowej wizji przyszłości, z dynamiki społecznej i wymiany pokoleniowej, co w konsekwencji doprowadziło do poważnego zubożenia, zarówno społecznego, jak i moralnego obywateli. Wyraźnie widoczny jest niebezpieczny zwrot, wielkie rozpanoszenie się indywidualizmu i egoizmu³².

Interlokutorem nowego despotyzmu nie są ani klasy, ani ruchy społeczne, ale jednostki, które nie posiadają już wspólnotowej tożsamości, jednostki, które zamknęły się w wąskiej sferze własnych indywidualnych interesów i podejmują decyzję o popieraniu prawicy lub lewicy, wyłącznie na podstawie kalkulacji, a mianowicie w zależności od tego, kto stworzy im możliwości lepszej realizacji ich oportunistycznych interesów i korzyści. W ten sposób pojęcie „dobra wspólnego” coraz bardziej traci na znaczeniu, rozpowszechnia się natomiast i wzmacnia rygorystyczny partykularyzm. Wspomniany despotyzm akceptuje populistyczną wizję sprawowania władzy, dokonując ekspansji na wszystkie płaszczyzny życia, nie wyłączając sfery religijnej.

31 Por. A. de Tocqueville, *O demokracji w Ameryce*, przekł. B. Janicka, M. Król, Wydawnictwo Znak, Kraków 1996.

32 Obserwacje te dokonane zostały przez włoskiego historyka Michele Ciliberto. Por. M. Ciliberto, *La democrazia dispotica*, Laterza, Roma – Bari 2011, s. 148.

Rezultaty „demokratycznego despotyzmu” widoczne są w praktycznie wszystkich aspektach życia społecznego współczesnych Włoch. Podkreśla się, iż

doprowadził on do silnego zaostrzenia się różnic społecznych, przyczynił się do redukcji strukturalnej i do zrównania w dół dochodów ludzi pracy, sprawił, iż pojawiło się głębokie z wątpienie co do możliwości zmian dokonujących się poza schematem ustalonych ról i hierarchii społecznych. W sferze ściśle politycznej przyniósł on natomiast utrwalenie się modelu przywództwa lidera politycznego, scentralizowanej władzy „charyzmatycznej”, dążącej do tego, aby być jedynym ośrodkiem, z którym utożsamia się cała wspólnota narodowa (przy czym widoczne jest tu symptomatyczne przejście z płaszczyzny ściśle politycznej na płaszczyznę społeczną, cywilną, a nawet antropologiczną, zgodnie – jak chodzi o proponowany styl życia – z nowymi potrzebami i oczekiwaniami wypływającymi z nowego, masowego „indywidualizmu”)³³.

Równolegle dokonało się podporządkowanie sfery polityki administracji, a w konsekwencji znaczne pomniejszenie roli klasy politycznej i parlamentarnej oraz istotne osłabienie jej pozycji.

Długoletnie rządy Berlusconiego były możliwe między innymi dzięki temu, iż zdołał on odbudować i zjednoczyć wokół swego przywództwa silne, aczkolwiek historycznie rozbite, grupy poparcia politycznego i klasowego, w sposób oryginalny interpretując patologiczne procesy zachodzące w demokracjach zachodnich. Wspomniane procesy ze szczególną siłą ujawniły się właśnie w (strukturalnie słabym) społeczeństwie włoskim i doprowadziły je do głębokiego kryzysu. Berlusconi umiejętnie wykorzystał ten moment kryzysu i pustki, stając się charyzmatycznym przywódcą i tworząc system stanowiący alternatywę dla poprzednich, skompromitowanych reżimów. Był on liderem politycznym, który praktycznie przez cały czas sprawowania rządów cieszył się poparciem społecznym oraz zaufaniem wyborców. Głęboki kryzys ekonomiczny, jaki ogarnął również i Włochy, oraz nieformalne naciski Unii Europejskiej (wywierane głównie poprzez tandem francusko-niemiecki) sprawiły, iż Berlusconi poddał się do dymisji, oddając zarządzanie państwem w ręce „rządu techników” z prof. Mario

33 Tamże, s. 142.

Montim na czele. Nie ma jednak pewności, czy oznacza to rzeczywisty koniec berlusconizmu i kariery politycznej byłego premiera Włoch.

Jest oczywistym, iż patologie demokracji występowały już dużo wcześniej, zanim rozpoczęła się epoka berlusconizmu: od samego początku rozwoju demokracji klasycy myśli demokratycznej zastanawiali się nad złożonym problemem transformacji ustroju demokratycznego i analizowali rozmaite formy degeneracji demokracji. Zarówno w tekstach Tocqueville'a, jak i Webera, znaleźć można rozmaite refleksje i adnotacje na temat despotycznych degeneracji demokracji czy też „charyzmatycznych” cech dziewiętnastowiecznych demokracji. Mogą one stanowić cenną pomoc w analizie fenomenu berlusconizmu, interpretowanego jako patologiczna forma demokracji. Sytuacja włoska niewątpliwie zmusza do refleksji zarówno na temat samej demokracji, jak i możliwych scenariuszy rozwoju systemu demokratycznego, a zwłaszcza ewentualności pojawienia się rozmaitych form „despotycznej demokracji” w zróżnicowanych kontekstach narodowościowo-społecznych.